№ 53. Piątek 6. Marca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Bliższe doniesienie o zarazie na konie w cesarstwie rosyjskiem.)

Lwów, 5. marca. C. k. wicekonzul w Bełzie w Besarabii otrzymawszy wezwanie z c. k. jeneralnego konzulatu w Odesie, by doniósł wys. władzom krajowym we Lwowie i w Czerniowcach, czyli i w jakim stopniu w sąsiednich guberniach rosyjskich panuje tak zwana sybirska zaraza na konie, (o czem donosiła *Gazeta Lwowska* w nr. 26 r. b.), przesłał następujące sprawozdanie pod dniem 20. lutego r. b.

O zarazie sybirskiej na konie, któraby w tak wysokim stopniu grasować miała w sąsiednich guberniach rosyjskich, nic tutaj niesłyszano, mianowicie podczas odbytego niedawno jarmarku Bełzkiego.

Stan zdrowia koni na Besarabii w ogóle jest pomyślny wyjąwszy pojawiających się tu i owdzie dość częstych wypadków zapalenia śledziony. Ale luboć ta choroba jest zaraźliwa i najwięcej za sobą pociąga zapalenie płuc, jednak charakter jej jest czysto sporadyczny i nierozszerza się powietrzem jak zaraza na bydło rogate.

W Bełzie samym i w okolicy zdarzały się wypadki takiej choroby na konie. Koń rasowy dobrze żywiony i należycie w stajni utrzymywany zachorował nagle. Z razu dostał drzenia w tylnej części, obroku brać niechciał, bił ciągle nogami i często padał. Na zajutrz pokazały się wielkie wrzody na szyi i na głowie konia, co było niezawodnym znakiem, że choroba już niedowyliczenia, i rzeczywiście koń tej samej nocy zginął. Przy drugim takim wypadku przecięto po opuszczeniu krwi wrzód, z którego wyciekła materya ciemno-żółta. Jednak wrzód był po lewej stronie piersi i nie sięgał ani do gardła ani do głowy. Jakoż koń czwartego dnia wyzdrowiał.

Z tych dwóch, jak z innych wypadków na wsi wnosić można, że jeżeli rzeczywiście panuje w guberniach rosyjskich jaka zaraza na konie, tedy niejest niczem innem jak zapaleniem śledziony połączonem z zapaleniem płuc, którą to chorobą na Besarabii nazywają *Dalak*.

(Program podróży J. M. Cesarstwa z powrotem do Wiédnia. — Ulgi w sprowadzaniu przedmiotów na przyszłą wystawę rolniczą w Wiédniu. — Losowanie obligów. — Doniesienie z Medyolanu.)

Wiédeń, 3. marca. Z Medyolanu donoszą: Dnia 2. marca odjeżdżają ztąd Najjaśniejsi Państwo na Lodi, Kremonę i Mantuę; w obu ostatnich miastach odbędą Ich Mość Cesarstwo nocleg, jak niemniej w Treviso i Udine. Do Wiédnia przybędą Najjaśniejsi Państwo dnia 12. marca. Gdzie nie ma stacyi kolei żelaznych, tam stać musi 630 koni w pogotowiu dla nadzwyczaj licznej świty dworu cesarskiego.

Gazeta wiédeńska donosi: Jego c. k. apostol. Mość raczył z powodu wystawy agronomicznej urządzonej w pamięć 50letniego istnienia niższo-austryackiego towarzystwa agronomicznego najwyższem postanowieniem z 11. grudnia 1856 i lutego 1857 najłaskawiej dozwolić:

by od przedmiotów gospodarczych, jakie towarzystwo agromiczne zakupić i w drodze wylosowania w obrębie celnym rozszerzyć zamyśla, nie pobierano żadnych taks loteryjnych;

od przedmiotów między tem znajdujących się i sprowadzonych z zagranicy nie pobierać żadnego cła przywozowego

i z wyjątkiem bydła rzeźnego i do zakłucia niepobierać żadnej *akcyzy* od przedmiotów przywozowych do Wiédnia i ulegających podatkowi konsumcyjnemu, i które na mocy poświadczenia komitetu wystawy przeznaczone są na wystawę, jeśli będąc własnością jednego i tegoż samego właściciela nie przenoszą tej ilości, od jakiej podatek konsumcyjnego wraz z dodatkiem nie przypada więcej nad jeden złr.

Ministeryum finansów rozporządziło także, że za te przedmioty przeznaczone na wystawę, od których cło lub akcyza ma być opłacona, nie ma być cło lub podatek konsumcyjny pobierany w chwili ich przywozu do kraju, a w szczególności do Wiédnia, lecz dopiero po skończonej wystawie i tylko na ten wypadek, jeśliby weszły w obrot handlowy, lub w Wiédniu pozostały.

Przy wylosowaniu 284tem dawniejszego długu państwa dnia 2. b. m. wyciągnięto nr. 299.

Serya ta zawiera 5 procentową obligacyę nr. 1 z pożyczki zaciągniętej we Florencyi z jedną czwartą częścią sumy kapitałowej, tudzież 4% obligacyą nr. 728 aż łącznie do 2022 pożyczki zaciągniętej od domu handlowego *Osy*, Lit. A. w sumie kapitałowej 1,190.813 złr. i w kwocie procentowej według stopy zniżonej 24.994 złr. 19²/₄ kr.

Zawarte w tej seryi szczególne numera obligacyi ogłoszone będą poźniej osobnym wykazem.

Z Medyolanu donoszą z 27. z. m.: Wczoraj po południu odbyła się pierwsza zabawa maskowa na Corso, w której miały udział niezliczone tłumy ludności. Było kilka pięknie udekorowanych powozów, i ciskano żwawo takzwane „Coriandoli", chociaż świeżo przyrządzone zapasy nie mogły być dostateczne. Liczne balkony placu „Franciszka Józefa" przepełnione były widzami. Ich Mość Cesarstwo i Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian przybyli około godziny trzeciej i udali się na balkon pałacu margrabi Saporiti, zkąd przez trzy niemal kwandranse przypatrywali się igrzysku, a przyjmowani i witani zewsząd z wielką serdecznością powrócili przed godziną 5tą do burgu, gdzie się uczta odbyła. Wieczór odegrano w teatrze „Scala" operę „Semiramide"; w teatrze było pełno widzów. Najwyższy dwór cesarski spędził cały wieczór w swych apartamentach.

Hiszpania.

(Niebezpieczeństwo konzula hiszpańskiego w St. Domingo.)

Z Madrytu piszą pod dniem 23. lutego: „Podług doniesienia w dziennika *Espana* nadeszły tu wczoraj smutne wiadomości z San Domingo. Dawna, pożałowania godna sprawa względem wpisywania Hiszpanów wywołała gwałtowne excesa i lud targnął się na konzula hiszpańskiego. Zerwarł herby państwa z konzulatu i życie konzula było zagrożone. Na pierwszą wiadomość o tem powziął jeneralny kapitan Kuby natychmiast potrzebne środki, by otrzymać spieszne i zupełne zadośćuczynienie."

Anglia.

(Sprawy w Izbach.)

Na posiedzeniu *Izby niższej* z 25go lutego otrzymał rząd znaczną większość w sprawie miejscowej wprawdzie, ale dość ważnej dla kraju. Chodziło o drugie odczytanie bilu mra. *M. Mahona* względem lepszego uregulowania rybołowstwa nadbrzeżnego w Irlandyi. Kilku członków przemawiało za bilem, ale *jeneralny prokurator* wystąpił przeciw niemu i Izba odrzuciła wniosek 185 głosami przeciw 10.

W Izbie wyższej wytoczył *Earl of Carnarvon* dalszą debatę nad rezolucyą Lorda Derby w sprawie chińskiej i przyłączył się stanowczo do opozycyi. — Lord *Methuen* uważa to za rzecz dowiedzioną, że statek „Arrow" był własnością angielską. Na to oświadczył Lord *St. Leonards*, że ze stanowiska prawnika i sędziego musi wystąpić przeciw angielskim przywilejom statku „Arrow". Tak Sir J. Bowring jak i Lord Clarendon mylą się, a prawo, które starał się udowodnić Lord kanclerz, niema prawie nic wspólnego z prawem internacyonalnem. Nakoniec pominąwszy nawet kwestyę prawną, niesłuszne jest zażalenie angielskie. Yeh uwięził tylko dwóch oczywistych korsarzy, i w końcu chciał ich wydać nawet. A flota angielska, która oszczędzała Odesy, bombardowała Kanton dla dwóch korsarzy! Jestto krzycąca niesprawiedliwość. — *Lord kanclerz* protestował gwałtownie przeciw zarzuconej sobie nieznajomości prawa, ale wnet wezwany do porządku usiadł napowrót z największem oburzeniem. — Lord *Malmesbury* zrobił uwagę, że pierwsi prawnicy Anglii niemogą pogodzić się w zdaniach o narodowości tej nieszczęsnej Lorchy; jakoż dziwić się Chińczykom, że myśleli inaczaj niż Sir Bowring? Pełnomocnik w Hongkong prawi o godności bandery angielskiej. Ale to nie podniesie wcale godności tej w oczach Europy, jeśli bandera angielska będzie służyć za zasłonę przemytnikom, a dla Anglii niewielka to przysługa, że podsycono znowu na sto lat nienawiść Chińczyków ku Anglii. — Lord

Albemarle zwracał uwagę na to, że statek „Arrow“ był struktury portugalskiej, i mandaryni niemogli się przeto mylić co do obcego charakteru Lorchy. — Lord *Ellenborough* mówił, że sprawa ta zajmuje go osobiście, gdyż sam prowadził wojnę z Chinami. Umyślnego znieważenia bandery angielskiej niemożna zarzucać Chińczykom; ale dr. Bowring przemawiał o prawie banderowem Lorchy inaczej do konzula Parkes a inaczej do gubernatora Yeh. Prowadzić naraz dwie wojny azyatyckie, to sprzeciwia się wszelkim prawidłom rozsądnej polityki. Rząd zrobiłby najlepiej przerywając tę równie niedorzeczną jak zbrodniczą wojnę. — *Earl Granville* bronił Sir J. Bowringa i konzula Parkes, gdyż obadwaj zrobili to tylko czego przed nimi próbowało stu innych ajentów, a względem przypuszczenia do Kantonu panuje tylko jeden głos pomiędzy wszystkiem, narodami Europy. — Wreszcie zamknął debatę *Biskup oxforcki* napomnieniem, by zakończono tę niechrześciańską wojnę usunięciem dwóch zapamiętałych reprezentantów rządu w Kantonie i Hongkongu. Przy głosowaniu pokazało się: Za rezolucyą 53 głosów obecnych i 57 przez zastępców, razem 110; przeciw rezolucyi 71 obecnych a 75 przez zastępców, razem 146, zatem większość za rządem: 36 głosów. Posiedzenie skończyło się o 10 minut przed 1wszą zrana.

Na posiedzeniu *Izby niższej* z 26. lutego zapowiedział Mr. *Gladstone* poprawkę względem cła od cukru i herbaty.

Po nim wniósł Mr. *Cobden* swoją rezolucyę, która ubolewa nad wypadkami w Kantonie, uważa urzędowe wyjaśnienia w tej mierze za niedostateczne i żąda, by izba mianowała osobny wydział do rozpoznania stosunków handlowych z Chinami. Wnioskodawca zapewniał, że w ocenieniu tej smutnej sprawy ma jedynie tylko honor Anglii na względzie. Z wielkim żalem jednak przekonał się, że do zagranicznej polityki Anglii wkradła się od niejakiegoś czasu dążność, której niepochwali pewno żaden prawdziwy patryota, żaden mąż z sercem i rozumem, bo chociaż niekiedy zarzucano Anglikom zarozumiałość lub żądzę walczenia, nigdy przecież niemożna było obwiniać ich o hardość w obec słabszych a zarazem o czołganie się przed silniejszym. Tej nieszlachetnej, nierycerskiej polityki użyto teraz przeciw Chinom. Mowca radził rządowi nieużywać tej przypadkowej sposobności do dalszego prowadzenia zaborczej wojny, lecz uśmierzyć wprzódy teraźniejsze zatargi, a potem wspólnie z Francyą i Ameryką rozpocząć spokojne układy dla usunięcia istotnych niedogodności.

Rezolucya pana Cobdena wywołała dłuższą debatę. Kilku mowców występowało przeciw niej, zarzucając panu Cobden, że obwinia wszystkich kupców angielskich w Kantonie o niechrześciańskie, a nawet nieludzkie uczucia, kiedy przecież sam Mr. Parker, pełnomocnik Stanów zjednoczonych w Kantonie, składa całą winę na Chińczyków. Kilku innych mowców popierało tę rezolucyę, a między tymi oświadczył Sir *E. Bulwer Lytton*, że nawet prawo wstępu do Kantonu niewarte jest wojny, i że Chinczycy niemogli przecież tak dalece zgrzeszyć, by karano ich bombami i kartaczami; Sir *E. Perry* utrzymywał, że wszyscy kupcy angielscy w Chinach trudnią się przemytnictwem i dłużni są Chińczykom znaczne sumy, które radziby umorzyć wojną; a nawet Lord *John Russell* występywał przeciw rządowi, ganiąc dowolne postępowanie urzędników angielskich w Chinach i łatwość z jaką rząd Jej Mości Królowy pochwalił gwałtowny ich postępek. Sir J. Bowring — mówił dalej — zamierzył przywieść do skutku rewizyę istniejących traktatów. Ale do tej rewizyi potrzeba wojny, a do wojny słusznego powodu, a tego niema wcale. Mianożby zachceniom Sir J. Bowringa poświęcić stosunki handlowe z Chinami? Lud angielski niepowinien zezwolić na to, by zapamiętały ajent teroryzował bez przyczyny słabsze państwo. W końcu odroczono dalszą debatę i zamknięto posiedzenie o kwadrans na pierwszą w nocy.

Francya.

(Kodeks karny. — Nadzór policyi poprawczej. — Sprawa neuenburska. — Rady jeneralne w sprawie handlu. — Kościoł obrządku greckiego. — Biblia z r. 850. — Pielgrzymka do ziemi ś. — Okręt rosyjski.)

Paryż, 27. lutego. Na przedwczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego oznajmił prezydent, że projekt wojskowego kodeksu karnego został już podany do druku i w kilku dniach rozdany będzie deputowanym. — Sąd policyi poprawczej skazał na ostatniem posiedzeniu swojem dziewięciu handlarzy za podpuszczanie wody do mleka na więzienie od jednego do dwóch miesięcy i karę pieniężną po 50 franków. — Minister spraw zagranicznych miał odpowiedzieć jednemu z dyplomatów zagranicznych, że co do sprawy neuenburskiej na wszelki sposób zachodzą jeszcze trudności; ale Francya usunęła już nierównie większe przeszkody, i niema przeto powodu obawy, gdyż cały świat jest ożywiony dziś szczerą miłością pokoju. — Sprawozdania przeszłorocznych rad jeneralnych zostały teraz ogłoszone drukiem. Pokazuje się z nich, że siedem rad jeneralnych oświadczyło się za wolnym handlem; sześć innych żądało zupełnego usunięcia zakazów z naszej taryfy godząc na system umiarkowanych ceł ochronnych; dwie rady jeneralne obstają przy bezwarunkowem zatrzymaniu zakazów; reszta nieoświadczała się wcale w tej sprawie. — W Paryzu stanie wkrótce bardzo piękny kościoł obrządku greckiego. Budowany będzie kosztem rządu rosyjskiego w pobliżu pól elizejskich, gdzie kupiono już grunt stosowny. Kapelan tutejszej ambasady rosyjskiej, ks. Wasiliew, znajduje się obecnie w Petersburgu po ostatnie rozkazy Cesarza w tej sprawie. Msza odprawiana będzie w tym kościele u trzech ołtarzy w języku greckim, rosyjskim i francuskim.

Muzeum królewskie w Luwrze zostało wzbogacone zbiorem szacownych rękopisów i dzieł. Jednym z najciekawszych manuskryptów jest biblia, którą mnisi opactwa Tours w roku 850 ofiarowali w upominku Karolowi Łysemu.

Wielu znakomitych mieszkańców dzielnicy Faubourg St. Germain przyłącza się do karawany pielgrzymów, odpływających z Marsylii do ziemi świętej.

Z Marsylii piszą pod dniem 26. lutego, że fregata rosyjska „Olaff“ zawinęła dniem przedtem do zatoki tamtejszej.

Holandya.

(Ustawa oświecenia publicznego.)

Haga, 24. lutego. Wczoraj przedłożono Izbie drugiej i równocześnie drukiem ogłoszono projekt ustawy oświecenia publicznego. Treść artykułu, którym zamierzono uchylić zarzuty przeciw projektowi zeszłorocznemu, jest następująca:

„Nauka w szkołach udzielana ma dążyć do tego, by obok rozszerzania wiadomości pożytecznych i stosownych przyczyniała się także do rozwoju sił umysłowych dziatwy, i by je nakłaniała do wszystkich cnot chrześciańskich i socyalnych. Nauczyciel nie może nic takiego uczyć, czynić lub dopuszczać, coby ubliżało poważaniu, jakie należy oddawać pojęciu innowierców. Powinien raczej wszczepiać w dzieci uczucie, uszanowania i skłaniać je do wzajemnego miłowania się i znoszenia. Właściwy wykład nauki religijnej pozostawia się duchowieństwu, a zabudowania szkolne mogą być użyte w tej mierze w godzinach wolnych. — W razie, gdyby rodzice dla skrupułów religijnych nie chcieli posyłać dzieci do szkół publicznych, i jeśliby po troskliwem rozpoznaniu niepodobna było uchylić powodu tego ociągania się, udzielone będzie wsparcie ze skarbu publicznego na utrzymanie szkoły odrębnej, jeśli tego okaże się konieczna potrzeba, i jeśli tym sposobem niedogodność ta uchyloną być może. Nastąpić to jednak może tylko na mocy ustawy osobnej.“

Włochy.

(Deputacya angielska u Ojca Ś. — Komisya w sprawach komercyalnych. — Depesza ministra neapolitańskiego do posła w Londynie.)

Giornale di Roma pisze: Jego Świątobliwość Papież przyjmował 21. lutego deputacyę znakomitych Anglików, którzy składali Ojcu Świętemu podziękowanie za nominacyę swego krajowca, biskupa Clifforda.

Z rozkazu Ojca Świętego złożona została osobna komisya pod prezydencyą ministra handlu, która ma zastanowić się nad tem, jakie korzyści mogłyby wyniknąć dla handlu rzymskiego z zamierzonego przekopania międzymorza Suez, i jakie środki mają być użyte w tej mierze.

— Pomiędzy przedłożonemi parlamentowi angielskiemu dokumentami w sprawie neapolitańskiej znajduje się następująca depesza neapolitańskiego ministra spraw zagranicznych do posła neapolitańskiego w Londynie:

Neapol, 30. czerwca 1856. „Z depeszy mojej, datowanej z 7. b. m. dowiedziałeś się pan zapewne o nadesłanych mi na ręce ambasadora angielskiego doniesieniach, jakie zawiera w sobie datowana z 19. maja kopia depeszy angielskiego ministra spraw zagranicznych. Z załączonej tu kopii tego dokumentu, który, jak sądzę, musisz pan niezawodnie mieć w ręku, przekonasz się, że rząd angielski pragnąc usunąć wszelkie niebezpieczeństwo, któreby pokój zagwarantowany na kongresie paryzkim naruszyć lub trwałość jego ukrócić mogło, uważał za rzecz stosowną okazać obawę co do wewnętrznych stosunków w państwach naszego Króla i Pana, udzielając przytem rad i upomnień, że potrzebna jest zmiana naszego systemu administracyjnego, chociaż równocześnie uznaje powagę tej zasady, że żadne mocarstwo niema prawa mieszać się w wewnętrzne sprawy innego państwa.

Rząd angielski obawia się, by nienaruszyło bytu Monarchii i pokoju Europy, jeśli niezostanie zmieniony nasz system administracyjny; zaleca modyfikacye, a właśnie przyjęcie nowej polityki, mogącej zdaniem jego przyczynić się do uśmierzenia niechęci, która mogłaby zakłócić spokojność naszego Królestwa i pokój Europy. Rzecz widoczna, że rząd angielski uwłacza swej uznanej zasadzie, niemieszania się w wewnętrzne sprawy innego państwa. Usiłowanie, by usprawiedliwić oczywiste mieszanie się w administracyę tego państwa zarzutem, jakoby teraźniejszy system rządu wywoływał zatrważające oznaki niechęci i burzliwe żywioły — które zresztą wcale nieistnieją — jakoby stosunki w Sycylii były niebezpieczne, tak że przytłumione na chwilę uczucia ludności mogłyby za najmniejszym powodem posunąć się do gwałtownych kroków — to usiłowanie rządu angielskiego, by uniewinnić swoje mieszanie się, przekracza, jak pan sam uznasz, granice rad przyjacielskich i oznacza to samo, co wezwać rząd niezawisły, by zgłębiał kierunek i doniosłość uczucia własnego ludu, dla rozszerzenia wiary w nieistniejące niebezpieczeństwa, do których uznania niemoże przecież uważać się uprawnionym żaden rząd zagraniczny. Rząd angielski powinien być przekonany, że rząd obojga Sycylii zbyt sumienny w tem, gdzie idzie o szanowanie niezawisłości innego państwa, nieprzyzna nikomu prawa, mieszać się w sprawy państw królewskich, a tem mniej upoważnienia, ganić dzieła i zasady swej juryzdykcyi. Wszystko to sprzeciwia się podanemu zamiarowi, jakoby chciano tylko zapobiedz rewolucyi i uniknąć zakłócenia pokoju powszechnego. Przeciwnie jeśliby w Neapolu, a osobliwie w Sycylii wybuchły za-

burzenia, trzebaby przypisać to takiemu mieszaniu się w wewnętrzne sprawy państwa, co odejmuje rządowi jego potrzebną siłę moralną, a co było i jest dotąd jeszcze nietylko w państwach neapolitańskich, ale i w całych Włoszech główną podnietą ducha rewolucyjnego, który prócz tego jeszcze podsyca źle obliczona opieka, użyczana głównym agitatorom.

Podobne uwagi względem utrzymania pokoju mogą być robione rządowi Obojga Sycylii tylko z największą niesprawiedliwością i na podstawie nieuzasadnionej obawy, zwłaszcza że w państwach jego przytłumiały zawsze i przytłumiać będą nadal każdą rewolucyę przywiązanie ludu do swego Monarchy i wczesna ogledność rządu. — Jego Mość Król dał liczne dowody swej łaskawości, i wielce ubolewać trzeba nad tem, że właśnie ci, którzy z niej korzystali, okazywali się zawsze niepoprawionymi i byli każdego czasu gotowi pogrążyć kraj w anarchię i zaburzenie. — Sprzeciwia się to wielce wrodzonej dobroci Króla, naszego Pana, że niemoże przy teraźniejszych stosunkach we Włoszech, gdzie agitują niebezpieczni, szaloną nadzieją ośmieleni niedawno wichrzyciele, okazać tej uporczywej rzeszy nieprzyjaciół pokoju powszechnego swej zwyczajnej łagodności królewskiej; i w istocie też nieuczyni tego prędzej, dopokąd dobro jego państw i własna godność Monarchy nienastręczą do tego sposobności Jego królewskiemu sercu.

Jestem przekonany, że rząd angielski musi być dokładnie uwiadomiony o zupełnej spokojności, jaka panuje w tem Królestwie, i dlatego uważam za rzecz niepotrzebną przytaczać inne dowody na to, kiedy sama rzeczywistość najwymowniej to potwierdza. Upoważniam pana, odczytać tę depeszę Łordowi of Clarendon i doręczyć mu dosłowną jej kopię. *Carofa*."

Dnia 20. sierpnia nadeszła druga depesza z Neapolu, by złagodzić nieco wrażenie pierwszej.

Niemce.

(Poseł hiszpański w Dreznie. — Misye OO. Jezuitów.)

J. M. Król saski przyjmował 17. lutego na osobnem posłuchaniu nadzwyczajnego posła hiszpańskiego i ministra pełnomocnego, margrabię de Ribera, który przy tej sposobności wręczył J. M. Królowi listy swe wierzytelne.

— Bawarski *Volksbote* zawiera instrukcyę król. ministerstwa wyznań religijnych do biskupów, w której rozporządzenia z roku 1845 zakazano jest odbywać exercycya kapłańskie księżom zagranicznym i że niewolno Biskupom przywoływać na to OO. Jezuitów, gdyż kraj ma podostatkiem zakonników i księży świeckich, którzy równie pomyślnie mogą odbywać ćwiczenia religijne. W instrukcyi tej wyrażono życzenie, ażeby biskupi ściśle przestrzegali tego rozporządzenia, a mianowicie, ażeby „jedność i zgoda między kościelną i świecką władzą nie była zaburzona". — Dziennik *Deutschland* mówi, że między księżami niemieckimi jest wielu rodem z Bawaryi, którzy wstąpiwszy do zakonu, nie przestali być Niemcami, — pominąwszy to, że dla duchownej czynności księży katolickich nie ma ani obczyzny ani rodzinnego kraju, lecz tylko wielki kościół katolicki. Anglia, Prusy i wszystkie prawie niemieckie państwa protestanckie, wszystkie katolickie państwa Europy, z wyjątkiem Sardynii, nie znajdują w misyach i ćwiczeniach kapłańskich nic takiego, coby przynosiło uszczerbek władzy państwa, bądź te ćwiczenia odbywają księża krajowi bądź zagraniczni lub nawet Jezuici. Bawarya przybrała w tem szczególniejsze stanowisko, które tem bardziej uderza, gdy z wspomnionem rozporządzeniem porównamy artykuł 12. bawarskiego konkordatu:

„W kierowaniu dyecezyami upoważnieni są Arcybiskupi i Biskupi wykonywać to wszystko, co im na mocy pasterskiego urzędu, na zasadzie objaśnień i rozporządzeń ustaw kanonicznych według teraźniejszej lub przez stolicę apostolską potwierdzonej karności przysłuża, a w szczególności . . . . przepisywać i zapowiadać publiczne modlitwy i inne ćwiczenia pobożne, jeśli tego wymaga dobro kościoła, państwa albo ludu."

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia.)

Warszawa, 1. marca. *Gazeta warszawska* donosi: Najjaśniejszy Pan na przedstawienie księcia Namiestnika królestwa najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcom polskim przebywającym we Francyi: Janowi Turkułowi i Teofilowi Pruszyńskiemu, tudzież w Prusiech: Leonowi Sawickiemu, Henrykowi Hallerowi, Antoniemu Jezierskiemu, Teofilowi Ziołkowskiemu i Franciszkowi Basińskiemu powrócić do Królestwa Polskiego na zasadach najwyższego Ukazu z dnia 27. maja 1856 r.

Rosya.

(Doniesienia z Odesy. — Towarzystwo żeglugi. — Handel. — Komisya regulacyjna angielska.)

Z **Odesy** donoszą z 23. z. m.: Nowe towarzystwo rosyjskie żeglugi i handlu nie rozpoczęło jeszcze swych czynności. Słychać, że kapitanowi Arkas niepowiodło sie mimo wszelkich usiłowań zakupić w portach francuskich potrzebny do tej żeglugi liczby paropływów i musiano aczkolwiek niechętnie udać się w tej mierze do angielsk.ch warsztatów okrętowych, gdzie też nabyto 8 przydatnych paropływów, których przybycia codzień się tu spodziewają.

Handel tutejszy potąd jeszcze nie przyszedł do dawniejszego rozwoju. Kilka w porcie tutejszym znajdujących się okrętów, a między temi niektóre austryackie, rozpuściły majtków swych i znajdują się w stanie zaniedbanym, zwłaszcza nie znajdują dla siebie żadnego zatrudnienia.

Port był przez 10 dni zamarznięty i dopiero 18. lutego lody puściły; okręta więc musiały się aż do tego dnia zatrzymać z podróżą.

W liczbie statków, które dnia wspomnionego odpłynęły, znajdowała się także i angielska fregata parowa, co przywiozła angielskich członków komisyi do uregulowania stosunków księztw naddunajskich. Panowie ci nie mogli dostać się z Warny lądem do Gałaczu i musieli nałożyć drogi na Odesę, gdyż Dunaj ściął się lodem i przerwał dalszą komunikacyę. Uważano przy tem, że fregata angielska nie salutowała zwykłemi wystrzałami z dział bateryi rosyjskich, które także milczały.

Grecya.

(Obłąkany w przedpokojach królewskich.)

W Atenach wydarzył się szczególny wypadek. Pewny uczeń, nazwiskiem Vavna, rodem z Chalcis, ukrył się 17. lutego wieczór w przedpokoju król. gabinetu kancelaryjnego, lecz go wcześnie odkryto i przytrzymano. Miał przy sobie sztylet i pistolety, lecz podczas przytrzymania nie stawiał żadnego oporu, a ze śledztwa okazało się, że jest obłąkany. Dziwią się tylko niedbałości straży pałacowej, że człowieka całkiem nieznajomego dopuszczono o tak późnej porze aż do przedpokoju królewskiego.

Turcya.

(Stosunki z Grecyą. — Kradzież klejnotów w skarbie Sułtana.)

Journal de Constantinople z 19. lutego zawiera następującą notę urzędową:

„Korespondencya z Aten z 10. lutego do *Presse d' Orient* względem trudnej kwestyi, jaka zachodzić ma między Portą wysoką i Grecyą, jest całkiem mylna i bezzasadna.

Żadna kwestya taka niezachodzi między obydwoma rządami, których stosunki są pomyślne i przyjacielskie.

A jeśli kancelarya grecka mimo ścisłego dozoru dyrektora jej wydała według zwyczaju kartki podróżne dwom osobom wybierającym się w podróż z Konstantynopola do Aten, tedy król. legacya grecka, która przestrzega przyjaźnych stosunków z Portą wysoką, powzięła stanowcze środki dla zapobieżenia na przyszłość wszelkim takim pomyłkom."

Według dalszych doniesień dziennika wspomnionego odjechać ma admirał Lyons z Konstantynopola dopiero z końcem marca, to jest w terminie oznaczonym na konferencyach paryskich do opuszczenia Bosforu i księztw naddunajskich.

Wykryto teraz sprawcę kradzieży popełnionej w prywatnym skarbcu Sułtana, gdzie zginęły bardzo drogie klejnoty. Rozpoczęto śledztwo i przytrzymano skarbnika klejnotów koronnych, Mehmet Beja i żonę jego, byłą mamkę Sułtana Abdul Medżyda. Przy indagacyi zeznała, że Mehmet Bej, klejnoty te wrzucił poczęści do Bosforu, a częścią do studni na dziedzińcu pałacowym. Odszukano też w studni jedną część skarbów skradzionych, lecz niektóre drogie kamienie były już powyjmowane. Dnia 19. lutego udali się wszyscy ministrowie do pałacu Dolma Bagdże dla spisania aktu. Ludność mahometańska oburzyła się wielce tym wypadkiem i domaga się kary śmierci na świętokradcę. — Upewniają, że winowajca nie jest przy zmysłach zupełnych, lecz ztemwszystkiem kara śmierci zapewne go nieminie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 3. marca. Jego Cesarzewiczowska Mość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian zawinął dziś na pokładzie fregaty parowej „Elisabeth" do tutejszego portu.

Paryż, 3. marca. Wczoraj wieczór renta 3 % 70. 87½. — *Monitor* donosi: Feruk Khan oddał dnia 2. b. m. Cesarzowi konie przesłane mu w upominku od Szacha. *Pays* donosi, że rząd chiński zakazał swym poddanym pod karą śmierci utrzymywać stosunki handlowe z Anglią.

Paryż, 3. marca. Z wiarogodnego źródła donoszą: „Dnia dzisiejszego o 5tej godz. po południu podpisali lord Cowley i Feruk Khan traktat między Anglią a Persyą."

Londyn, 1. marca. Ministeryalny dziennik *Observer* donosi w dzisiejszym swym numerze, że jutro mają się zebrać zgromadzenia stronników u Łorda Derby i Łorda Palmerstona; prezydent ministrów postanowił nawet w razie potrzeby odwołać się do kraju przeciw tej parcyalnej i bezzasadnej koalicyi.

Londyn, 2. marca. Na posiedzeniu izby niższej toczyły się dalsze rozprawy o Chinach, po długich debatach odroczono głosowanie na jutro. Zdaje się, że większość 30 głosów będzie za rządem.

Kurs lwowski.

Dnia 5. marca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	41	4	44
Dukat cesarski	„ „	4	44	4	47
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	31	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	24	82	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	30	79	3
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	57	85	45

Wiédeński kurs papierów.

		Dnia 2. marca.	w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto $83^{15}/_{16}$ $^{3}/_{4}$ $^{5}/_{8}$	$83^{3}/_{4}$
detto pożyczki narod.	5%	„ 86 $85^{15}/_{16}$	86
detto detto	$4^{1}/_{2}$%	„ —	—
detto detto	4%	„ —	—
detto detto detto	3%	„ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„ $309^{1}/_{2}$	$309^{1}/_{2}$
detto detto z r. 1839		„ $135^{3}/_{4}$	$135^{3}/_{4}$
detto detto z r. 1854		„ $109^{3}/_{4}$	$109^{3}/_{4}$
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie	5%	$79^{3}/_{4}$	$79^{3}/_{4}$
detto krajów koron.	5%	$86^{1}/_{2}$	$86^{1}/_{2}$
Akcye bankowe		1038	1038
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr.		—	—
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		$588^{1}/_{8}$	$588^{1}/_{8}$
Akcye austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone)		$290^{3}/_{4}$ $284^{1}/_{4}$ $285^{1}/_{2}$	287
Akcye c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków		—	—
detto na 130 złr. czyli 325 frank.		—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		2270	2270
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		—	—
Akcye kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr.		204	204
Akcye południowo-półn. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr.		$220^{3}/_{4}$	$220^{3}/_{4}$
Akcye kolei nadcisańskiej na 200 złr.		204	204
Akcye lomb. wen. kolei żel. na 192 złr.		$267^{1}/_{2}$	$267^{1}/_{2}$
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		590 591	$590^{1}/_{2}$
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

	Dnia 2. marca.	w przecięciu.	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	104	104	uso.
			3 m.
Berlin za 100 tal. prus.	—	—	2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^{1}/_{2}$ fl.	$103^{1}/_{8}$ 103 l.	$103^{1}/_{8}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	$120^{3}/_{8}$	$120^{3}/_{8}$	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$76^{1}/_{2}$	$76^{1}/_{2}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10-8 7	$10-7^{1}/_{2}$	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	—	2 m
Marsylia za 300 franków	$120^{1}/_{2}$	$120^{1}/_{2}$	2 m.
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
	$120^{3}/_{4}$	$120^{3}/_{4}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	270 271	270 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	$6^{3}/_{4}$ $^{3}/_{8}$	$6^{3}/_{8}$	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 3. marca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $85^{5}/_{8}$ — $85^{3}/_{4}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92 —93. Lomb. wen. pożyczki z 5% $95^{3}/_{4}$ — 96. Obligacye długu państwa 5% $83^{1}/_{2}$—$83^{5}/_{8}$, detto $4^{1}/_{2}$ % $74^{1}/_{2}$—$74^{3}/_{4}$, det. 4% $65^{3}/_{4}$—66, detto 3% $50^{3}/_{4}$—51. detto $2^{1}/_{2}$% $41^{1}/_{2}$ — $41^{3}/_{4}$, detto 1% $16^{1}/_{2}$—$16^{3}/_{4}$. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 96 — —. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 94 — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $87^{1}/_{2}$—$87^{3}/_{4}$. Galic. i węgier. 5% 79 — $79^{3}/_{4}$. Detto innych krajów koron. 86 — $86^{1}/_{2}$. Obl. bank. $2^{1}/_{2}$% $62^{1}/_{2}$ — 63. Pożyczka loter. z r. 1834 $307^{1}/_{2}$—308. Detto z r. 1839 $135^{1}/_{4}$—$135^{1}/_{2}$. Detto z r. 1854 $109^{1}/_{4}$ — $109^{1}/_{2}$. Renty Como 14 — $14^{1}/_{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 80 — 81. Półn. Oblig. Prior. 5% 86 — $86^{1}/_{2}$. Glognickie 5% 82 — 83. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% $84^{1}/_{2}$ — 85. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 91—$91^{1}/_{2}$. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 114 — 115. Akcyi bank. narodowego 1034 — 1035. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 289 — $289^{1}/_{2}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $117^{5}/_{8}$—$117^{3}/_{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 267 — 269. Detto półn. kolei $227^{3}/_{4}$ — 228 Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 316 — $316^{1}/_{4}$. Detto tow. żegl. parowej 589 — 590. Detto 13. wydania 588 — 589. Detto Lloyda 420 — 425. Peszt. mostu łańcuch. 75 — 76. Akcye młyna parowego wiéd. 65 — 68. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 28 — 30. Detto 2. wydania 38 — 40. Esterhazego losy 40 złr. 74 — $74^{1}/_{2}$. Windischgrätza losy 24 — $24^{1}/_{4}$. Waldsteina losy $26^{1}/_{4}$—$26^{1}/_{2}$. Keglevicha losy 13 — $13^{1}/_{4}$. Ks. Salma losy 40 — $40^{1}/_{4}$. St. Genois $38^{3}/_{4}$ — 39. Palffego losy $39^{1}/_{2}$ — 40. Clarego $38^{3}/_{4}$ — 39.

Amsterdam 2 m. $86^{5}/_{8}$. — Augsburg Uso 104. — Bukareszt 31 T. $269^{1}/_{2}$— Konstantynopol 31 T. 453. — Frankfurt 3 m. 103. — Hamburg 2 m. $76^{1}/_{2}$. — Liwurna 2 m. 105. — Londyn 3 m. 10-$7^{1}/_{2}$. — Medyolan 2 m. $103^{1}/_{8}$. — Paryż 2 m. $120^{5}/_{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7^{1}/_{4}$. — — Napoleondor 8 — 6 — Angielskie Sover. 10 10—10 11. — Imperyał Ros. 8 — 18.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5. marca.

Oblig. długu państwa 5% $83^{3}/_{4}$; $4^{1}/_{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1034. Akcye kolei półn. $2307^{1}/_{2}$ Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 104 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 103 2 m. Hamburg $76^{1}/_{4}$ 2 m. Liwurna $104^{1}/_{2}$ l. 2 m. Londyn 10 — 8. 2 m. Medyolan 103. Marsylia $120^{1}/_{4}$. Paryż $120^{1}/_{2}$. Bukareszt 269 Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7^{1}/_{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $79^{5}/_{8}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $109^{3}/_{16}$. Pożyczka narodowa $85^{13}/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $290^{1}/_{2}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $205^{1}/_{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. marca.

Hr. Starzeński Adam, z Gródka. — PP. Kownacki Ant., z Czernicy. — Hankiewicz Leon, ze Szczerca. — Sanicki Wład., ze Złoczowa. — Niedzwiecki Aleks. i Niezabitowski Ludwik, z Gródka. — Czajkowski Hip., z Bóbrki. — Gromnicki Józef, z Budzanowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. marca.

Hr. Borkowski Miecz., do Mielnicy. — PP. Raczyński Feliks, do Woli. — Dittrich, c. k. kapitan, do Czerniowiec. — Kleski Jan, do Dembicy. — Udrycki Adolf, do Wielkichmostów. — Zgaździński Konst., do Ulicka. — Żarski Kaz., do Kulawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	331.06	— 6.0°	89.4	południowy sł.	pogoda
2. god. popoł.	329.73	— 1.1°	72.4	„ „	„
10. god. wiecz.	327.66	— 3.8°	82.9	„ „	„

TEATR.

Dziś: Dramat polski: **„Gryzelda."** (Występ gościnny pani *Aszpergerowej.*)

Jutro: Przedst. niem.: **„Der Kurmärker und die Picarde,"** potem: **„Das Fest der Handwerker,"** nakoniec: **„Die Rückkehr des Landwehrmannes."**

KRONIKA.

Wczoraj dnia 5go t. m. odprawiono w cerkwi archikatedralnej lwowskiej obr. gr. kat. solenne nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. JW. najprzewielebniejszego ks. arcybiskupa Paryskiego Dominika-Augusta.

Nagroda, jaką w roku 1854 wyznaczył naukowy komitet rosyjskiego ministeryum dóbr skarbowych za: „Dokładną książkę podręczną o uprawie i dobywaniu torfu w Rosyi" została teraz odnowiona, ponieważ nie nadeszło dostateczne rozwiązanie tej kwestyi. Nagroda ta wynosi 1000 rubli srebrnych, i może być także w połowie udzielona, jeśli autor tylko częściowo rozwiąże zadanie. Dzieło to jednak musi być pisane w języku rosyjskim i nadesłane najdalej do 1. stycznia 1858.

— Paryż otrzyma teraz dwie katedry języków mahometańskich. Rząd turecki wysyła do tego miasta dwóch najznakomitszych uczonych swego państwa Husseina Effendi i Suleimana Effendi, którzy będą miewać odczyty publiczne, a mianowicie pierwszy będzie wykładać język arabski i perski dla Mahometanów, a drugi język turecki dla chrześcian. Podobne katedry ma założyć rząd turecki w Londynie, Wiédniu i Brukseli.

— Król Dahomeyu (na zachodniem wybrzeżu Afryki) wysłał — jak donosiliśmy już w gazecie naszej — dwóch synów swoich na wychowanie do Francyi. Ci młodzi książęta afrykańscy znajdują się już od tygodnia w Marsylii i odznaczają się obadwaj rozsądnem wejrzeniem i swobodą ruchów. Uniform lyceum marsylskiego, w którym przechadzają się po mieście, nie zdaje się im być wcale przykrym. Ich ojciec, Król Guezo, jest to jeden z najpotężniejszych naczelników na zachodniem wybrzeżu Afryki, gdzie panuje od roku 1817, i powiększył znacznie swe państwo w wojnie z sąsiadami. Do niego należy miasto Wielah u odnogi Gwinei, gdzie dozwolił osiadać kupcom francuzkim, i gdzie mają teraz znaczną faktoryę. Wielah jest to miasto liczące do 25.000 mieszkańców, i oddalone od wybrzeża o 5 kilometrów (dobrą milę). Stolicą państwa jest Abomeh dalej w głębi państwa, gdzie Guezo przed 5 laty przyjmował porucznika okrętowego Bonet w charakterze reprezentanta Francyi. Król zebrał tu na cześć tego gościa znaczną część swojej armii, między innemi także pułk Amazonek 2000 bardzo bogato ubranych kobiét. Cała armia królewska składa się z 40.000 ludzi. Powaga Króla jest ustalona i szanowana. Król ma trzech ministrów: jeden obejmuje departament spraw wewnętrznych, marynarki i handlu, drugi sprawiedliwości, trzeci finansów. U wnijścia do miast opłacają dziesięcinę wszystkie sprowadzane i wywożone towary. Uprawa kraju doskonała; ale zbywa na kamieniu, i mury pałacu królewskiego składają się z ubitej ziemi pomieszanej z krzemieniem; mury te są 6 metrów (36 stóp) wysokie i bardzo grube. Kapitana paropływu „Dialmath", który zabrał w Wielah obudwu synów królewskich, przyjmowano bardzo świetnie.

— Wielką ciekawość wzbudzają teraz poszukiwania starożytności w Tunecie, które podejmuje niejaki p. Davis Anglik za pozwoleniem Beja tunetańskiego. Odgrzebuje odwieczne gruzy Kartaginy, a mając poszlaki pewne, wydobył zpod ziemi szczątki starożytnej świątyni, jak mieni Dydony. Długo pracował, nim się do spodu dostał, ale pracę wynagrodziły mu odkrycia pięknej mozaiki, różnych posażków i ornamentów starożytnych. W mozaice po odkryciu okazały się w rysunku dwie głowy wielkości znacznej, bo po 3 stóp wysokości. Z pozoru wydają się Junony i Dydony. Potąd zostaje cała mozaika na miejscu, ale rząd angielski niezawodnie użyje sposobu, ażeby te wszystkie osobliwości przewieźć do Londynu.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*